

„Pan” i „Pani” jest dyskryminujące

6 grudnia 2020

Sąd Okręgowy we Frankfurcie przyznał rację jednemu z klientów niemieckiego przedsiębiorstwa kolejowego Deutsche Bahn. Pozwał on koncern w związku z określeniami płci pojawiającymi się na biletach kolejowych. Sędziowie uznali, że dostępne zwroty „Pan” i „Pani” dyskryminują osoby, które posiadają inną identyfikację tożsamości płciowej.

Państwowy przewoźnik kolejowy został pozwany przez osobę określającą swoją płęć jako „niebinarną”. Uznała ona mianowicie, że zwroty „Pan” i „Pani” w automatach biletowych są dla niej dyskryminujące, bo nie czuje ona przynależności do płci męskiej bądź żeńskiej. Sędziowie przychyliłi się do wniosku powoda powołując się na wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

W całej sprawie nie miał znaczenia fakt, że osoba pozywająca Deutsche Bahn nie dokonała wcześniej odpowiednich zmian w rejestrze stanu cywilnego. Sąd we Frankfurcie stwierdził, że i tak zwroty używane w automatach naruszają ogólne prawo klientów do zachowania prywatności. Tymczasem forma zwracania się do ludzi ma kluczowe znaczenie w odniesieniu do pojawiania się różnych tożsamości płciowych.

Niemiecki wymiar sprawiedliwości tym samym uznał, że przedsiębiorcy muszą oferować formę neutralną w odniesieniu do płci. Jednocześnie wspomnianemu klientowi nie zasądono odszkodowania. Zdaniem sędziów firma powinna po prostu zrezygnować ze zwrotów „Pan” lub „Pani” zastępując go na przykład słowem „cześć”. Sam przewoźnik podkreślił, że stosuje „szerokie podejście do różnorodności”, ale wprowadzenie odpowiednich zmian jest czasochłonne.

Na podstawie: Juungefreiheit.de, Hessenschau.de

Źródło: Autonom.pl